

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 22 kwietnia 2015 r., skierowanym przeciwko Gminie Miejskiej P. oraz (...) Spółce Akcyjnej (...) w W., powódka J. M. wniosła o zasądzenie od pozwanych, z tym zastrzeżeniem, iż spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego (in solidum), na swoją rzecz następujących kwot:

1. kwoty 90.000 (dziewięćdziesiąt tysięcy) złotych z tytułu zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 26 marca 2015 r. do dnia zapłaty,
2. kwoty 10.570 (dziesięć tysięcy pięćset siedemdziesiąt) złotych z tytułu odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 26 marca 2015 r. do dnia zapłaty,
3. przyznanie renty miesięcznej na zwiększone potrzeby poczynawszy od 1 lutego 2015 r. i na przyszłość w wysokości po 600 (sześćset) złotych miesięcznie płatnej z góry do 10 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami od dnia 26 marca 2015 r., co do rat wówczas wymagalnych oraz w przypadku uchybienia terminu płatności którejkolwiek z rat na przyszłość.

Nadto powódka wносиła o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za dalsze, mogące powstać w przyszłości skutki wypadku z dnia 12 czerwca 2014 r. oraz o zasądzenie od pozwanych solidarnie na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Jak wynika z uzasadnienia do pozwu, zdarzeniem, z którym strona powodowa wiąże odpowiedzialność pozwanego, był upadek powódki w dniu 12 czerwca 2014 r. na chodniku, przebiegającym na wysokości parkingu usytuowanego przed blokiem nr (...) położonym przy ul. (...) w P., na skutek potknięcia się o wykruszony fragment płyty chodnikowej, którą było wyłożone podłoże. Na skutek upadku J. M. doznała obrażeń twarzy, zwłaszcza nosa, skomplikowanego urazu prawej ręki oraz stłuczenia prawego kolana. /pозew – k. 2 – k. 4/

Pozwana Gmina Miejska P., w odpowiedzi na pozew wniesionej w dniu 22 maja 2015 r., nie uznała powództwa i wniosła o jego oddalenie w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Strona pozwana zakwestionowała nie tylko zasadę, ale i wysokość roszczenia objętego powództwem, wywodząc iż powódka nie udowodniła wadliwego stanu nawierzchni jaki istniał w chwili zdarzenia ani też, że zły stan płyt chodnikowych był skutkiem zaniechań czy też nieprawidłowego wykonywania obowiązków wynikających z ustawy o drogach publicznych z dnia 21 marca 1985 r. (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 1440). /odpowiedź na pozew – k. 73 – k. 74/

W odpowiedzi na pozew z dnia 28 maja 2015 r., pozwana (...) Spółka Akcyjna (...) wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania procesowego, kwestionując tym samym zarówno powództwo tak co do zasady, jaki jego wysokości, uzasadniając, iż powódka nie udowodniła, iż po stronie Gminy Miejskiej P. doszło do jakichkolwiek zaniechań lub zaniechań, które doprowadziły do powstania szkody. W związku z powyższym, w ocenie strony pozwanej, należy uznać, że wypadek powódki z dnia 12 czerwca 2014 r. nosi wszelkie znamiona zdarzenia losowego, a co za tym idzie, nie powoduje to odpowiedzialności cywilnej pozwanego. /odpowiedź na pozew – k. 84 – k. 84 v./

W dalszym toku procesu strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska procesowe w sprawie. /protokół – k. 109/

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 12 czerwca 2014 r., w porze wieczornej około godz. 21:00, doszło do zdarzenia, w wyniku którego obrażeń ciała doznała powódka J. M.. Powódka upadła na chodniku przebiegającym na wysokości parkingu usytuowanego przed

blokiem nr (...) położonym przy ul. (...) w P., kiedy odbywała spacer. /informacyjne wyjaśnienia powódki potwierdzone jej zeznaniami – e-protokół, adnotacja: 00:10:49, k. 111, e-protokół, adnotacja: 00: 06:37, k. 268 v./

W dacie zdarzenia J. M. udała się na spacer. Szła sama, bardzo powoli, zwykłym krokiem, chodnikiem wzdłuż ul. (...) w P.. Na nogach miała wygodne klapki na płaskiej podeszwie na paski. Wieczór był ciepły i bezchmurny. Nie było opadu, nawierzchnia chodnika była sucha. Gdy powódka znajdowała się na wysokości parkingu usytuowanego przed blokiem nr (...) położonym przy ul. (...) w P. upadła na chodnik doznając obrażeń twarzy, zwłaszcza nosa, urazu prawej ręki oraz stłuczenia prawego kolana. Pierwszej pomocy udzielił jej przechodzący nieopodal nieznanemu mężczyzna, który pomógł jej się podnieść. Ponieważ twierdził, że się spieszy oddalił się z miejsca zdarzenia nie podając swoich danych personalnych. J. M. była oszołomiona i bardzo bolała ją prawa ręka oraz noga, dlatego też telefonicznie poprosiła o pomoc swoją wnuczkę P. M., która mieszka w pobliżu na ul. (...). Dosłownie po kilku minutach przysłała wnuczka, która zaopiekowała się powódką i wezwała karetkę pogotowia, gdyż ta nie mogła sama iść. Karetka pogotowia przyjechała ok. godz. 22:00. W wywiadzie stwierdzono: chora lat 71 przewróciła się na chodniku, zgłasza ból ręki prawej i ból głowy. /zeznania powódki J. M. k. 110, adnotacja: 00:10:49, k. 111 w zw. z 00:06:01, k. 268 v., zeznania świadka P. M. – protokół, adnotacja: 00:03:03, k. 268 v., karta medycznych czynności ratunkowych – k. 24/

W oparciu o powyższą diagnozę dokonano unieruchomienia transportowego, a następnie powódka została przewieziona do (...) Centrum Medycznego i przyjęta na Oddział (...) Rozpoznano złamanie nasad dalszych kości łokciowej i promieniowej - wieloodłamowe, punktowo otwarte, z przemieszczeniem końca dalszego obu kości przedramienia prawego. Wykonano nastawienie ręczne oraz założono opatrunek gipsowy. Poszkodowana została wypisana ze Szpitala w dniu 18.06.2014 r. Zalecono dalsze leczenie w (...). /rozpoznanie wstępne z izby przyjęć – k. 34, karta informacyjna – k. 35/

Ponieważ złamanie się nie goiło i pojawił się obrzęk, poszkodowana w dniu 24 czerwca 2014 r. zgłosiła się ponownie do (...). W dniu 25 czerwca 2014 r. wykonano zabieg zamkniętego nastawienia złamania i zespolenia drutami Kirschnera. /karta informacyjna – k. 36/

Kolejna operacja miała miejsce także w (...) w dniu 4 lipca 2014 r. Wykonano wówczas otwarte nastawienie złamania i osteosyntezę za pomocą płytki HOFER LCP. Po zabiegu powódka została wypisana w stanie dobrym z zaleceniami przeciwobrzękowego ułożenia kończyny, kontroli w Poradni oraz przyjmowania leku Dexak doraźnie, w razie bólu. / karta informacyjna – k.7/

Po wygojeniu złamania poszkodowana od dnia 18 sierpnia 2014 r. rozpoczęła rehabilitację. W sumie do tej pory J. M. odbyła siedem serii zabiegów rehabilitacyjnych, a mianowicie w dniach: 18.08-22.08., 25.08- 29.08., 29.09.-3.10., 6.10.-10.10., 8.12.-12.12., 15.12-19.12. 2014 r. i 19.01.-30.01.2015 r. /skierowania na rehabilitację – k. 47 – k. 50/

Powódka regularnie odbywa wizyty kontrolne w (...). /skierowania do poradni specjalistycznej – k. 38 – k. 40, historiai choroby – k. 41 – k. 46; k. 115 – k. 120/

Cierpienia fizyczne powódki, z punktu widzenia ortopedycznego, związane ze złamaniem dalszych nasad obu kości przedramienia prawego były znacznego stopnia w okresie pierwszych 2 miesięcy od wypadku. Cierpienia spowodowane były bólem towarzyszącym złamaniu, ponawianymi próbami nastawiania zachowawczego, wreszcie zabiegiem operacyjnym. Po zdjęciu gipsu cierpienia fizyczne związane były z długotrwałym procesem usprawniania. W kolejnych miesiącach stopniowo zmniejszały się. Obecnie fizyczne cierpienia powódki mają zmienny przebieg, są umiarkowane i stopniowo zmniejszają się do poziomu aktualnie odczuwanych dolegliwości przy wykonywaniu czynności związanych z nadmiernym obciążaniem prawej ręki.

Z punktu widzenia rehabilitacji medycznej powódka doznała cierpień fizycznych (na które składał się ból pourazowy, związany z poddaniem się 2 zabiegom operacyjnym oraz pozostawianiem w zewnętrznym, niewygodnym unieruchomieniu gipsowym prawej ręki) o istotnym natężeniu zwłaszcza w okresie pierwszych 6 tygodni. Po usunięciu unieruchomienia zmniejszających się do miernych i wzrastających do dużych podczas bolesnych ćwiczeń

rehabilitacyjnych. Obecnie cierpienia fizyczne powódki spowodowane są dolegliwościami bólowymi występującymi przy zmianie pogody i przeciążeniach fizycznych.

W ocenie psychiatrycznej w początkowym okresie nasilenie dolegliwości bólowych, ograniczenia w samodzielnym funkcjonowaniu oraz zaburzenia w funkcjonowaniu psychicznym (zaburzenia adaptacyjne, znaczne reakcje lękowe) powodowały u powódki istotne cierpienia fizyczne. W miarę upływu czasu stan psychiczny powódki uległ powolnej poprawie. Przez okres roku utrzymywały się u powódki znaczne reakcje lękowe przed samodzielnym wychodzeniem z domu, towarzyszyła temu obawa chodzenia po chodniku, jeżdżenia publicznymi środkami transportu ze względu na odczuwany strach przed potrąceniem i upadkiem. Obecnie powódka wychodzi już sama z mieszkania. Nadal jednak występuje lęk przed poruszaniem się, upadkiem oraz jazdą autobusem. Zaburzenia te utrzymują się na poziomie niewielkiego nasilenia. / opinia biegłego ortopedy – k. 125 – k. 128, opinia biegłego rehabilitanta – k. 142 – k. 146, opinia biegłego psychiatry – k. 160 – k. 163/

Według oceny ortopedycznej trwały uszczerbek na zdrowiu związany z wypadkiem z dnia 12 czerwca 2014 r. wyniósł u powódki 12%. Natomiast długotrwały uszczerbek na zdrowiu związany z wypadkiem w dniu 12 czerwca 2014 r. wyniósł 5% z punktu widzenia psychiatrycznego. / opinia biegłego ortopedy – k. 125 – k. 128, opinia biegłego psychiatry – k. 160 – k. 163/

Do momentu wypadku, w ocenie ortopedycznej, u powódki nie występowała niesprawność prawej ręki, a występująca obecnie niesprawność kończyny górnej pozostaje w ścisłym związku z upadkiem jakiegoś, w dniu 12 czerwca 2014 r., doznała powódka. Wdrożony proces diagnostyczno-leczniczy u J. M. przebiegał prawidłowo. Po wyczerpaniu możliwości leczenia zachowawczego, przeprowadzono leczenie inwazyjne – operacyjne. W efekcie tego leczenia prawidłowo ustawiono odłamy, co pozwoliło na optymalizację wyników leczenia. Konsekwencje złamania wieloodłamowego z przemieszczeniem dalszych nasad kości przedramienia prawego, spowodowały konieczność leczenia rehabilitacyjnego.

W okresie po zdjęciu unieruchomienia kończyny prawej górnej, powódka została poddana leczeniu rehabilitacyjnemu, w celu zmniejszenia dolegliwości bólowych, zniesienia przykurczów stawowych w stawach ręki, nadgarstka i barku kończyny prawej, odbudowy masy mięśniowej kończyny prawej oraz stymulacji przebudowy zrostu kostnego.

W ocenie psychiatrycznej do momentu wypadku ani zaraz po nim powódka nie leczyła się psychiatrycznie i nie korzystała z pomocy psychoterapeuty. Obecnie powódka jest spokojna, pogodna, w dobrym kontakcie, wszechstronnie zorientowana, nie przejawia upośledzenia procesów poznawczych. /opinia biegłego ortopedy – k. 125 – k. 128, opinia biegłego rehabilitanta – k. 142 – k. 146, opinia biegłego psychiatry – k. 160 – k. 163/

Powódka w związku z wypadkiem ponosiła koszty leczenia. Koszty te związane były z wizytami u lekarza, a także z zakupami leków.

Z punktu widzenia ortopedycznego, powódka ponosiła koszty związane z zakupem leków przeciwbólowych i osłonowych, których wysokość wynosiła szacunkowo w pierwszym miesiącu po wypadku 70 zł. Aktualnie powódka wymaga farmakoterapii przeciwbólowej sporadycznie w okresach występowania bólu miejscowego przy zmianach pogodowych i po przeciążeniach, której koszt miesięczny nie przekracza 10zł.

Z leczenia ortopedycznego i rehabilitacyjnego powódka korzystała w ramach świadczeń refundowanych przez NFZ.

Ponadto powódka poniosła wydatki na dojazdy do szpitali, na badania oraz zabiegi rehabilitacyjne. Koszt przejazdów oszacowała na kwotę 340 zł. /opinia biegłego ortopedy – k. 125 – k. 128, opinia biegłego rehabilitanta – k. 142 – k. 146, zestawienie przejechanych kilometrów k. 52/

W ocenie ortopedycznej powódka w okresie 3 miesięcy od wypadku wymagała pomocy w czynnościach życia codziennego w wymiarze około 4 godzin dziennie. W kolejnych

2 miesiącach zakres pomocy oscylował wokół 2 godzin dziennie. Po tym czasie, z racji iż uraz dotyczy osoby w starszym wieku, powódka nadal wymaga okazjonalnej pomocy w wykonywaniu cięższych prac porządkowych, czy w większych zakupach, co plasuje się w zakresie około 4 godzin tygodniowo.

Z punktu widzenia rehabilitacji medycznej ze względu na zakres przebytego urazu prawej kończyny górnej powódka wymagała pomocy osób trzecich w ciągu pierwszych 2 miesięcy, w wymiarze 4 godzin dziennie. Następnie w 3 miesiącu od wypadku, dzienny wymiar godzin udzielanej pomocy powódce przez osoby trzecie, uległ zmniejszeniu do 3 godzin dziennie. Aktualnie, ze względu na utrwaloną dysfunkcję ręki prawej, powódka wymaga pomocy osób trzecich w wymiarze 3-4 godzin tygodniowo.

Ze względów psychiatrycznych powódka nie wymagał opieki, wymagała natomiast okresowej pomocy przy wychodzeniu z domu czy wizyt lekarskich. Obecnie potrzeba sporadycznej pomocy osób trzecich, z przyczyn psychiatrycznych, ustała. /opinia biegłego ortopedy – k. 125 – k. 128, opinia biegłego rehabilitanta – k. 142 – k. 146, zestawienie przejechanych kilometrów k. 52/

W wyniku doznanych obrażeń ręka powódki nie jest w pełni sprawna. Powódka ma trudności w wykonywaniu czynności wymagających sprawności prawej ręki – ręka dominująca u powódki. Do tych czynności należą chociażby cięższe prace domowe, czy czynności manualne, jak obieranie ziemniaków, krojenie chleba, odkręcanie/zakęcanie słoików oraz kranu. Od momentu wypadku, w codziennym funkcjonowaniu pomagają jej mąż, wnuczka i syn. /zeznania powódki J. M. k. 268 v. e-protokół, adnotacja 00:06:37, opinia biegłego ortopedy – k. 125 – k. 128, opinia biegłego rehabilitanta – k. 142 – k. 146/

Aktualnie powódka nie wymaga już leczenia ortopedycznego, natomiast winna być poddana kolejnym cyklom fizyoterapeutycznym ze względu na utrzymanie osiągniętego stanu czynnościowego kończyny górnej prawej i przeciwdziałanie wtórnym patologiom tzw. zespołowi nieczynności. Dodatkowo powódka musi wykonywać samodzielnie ćwiczenia według wskazań lekarza, co przy takim samousprawnianiu, daje możliwość poprawy czynności chwytnej ręki. Rokowanie na przyszłość, w ocenie ortopedycznej, powódki jest stabilne, co oznacza, iż nieprzewiduje się możliwości pogorszenia stanu ortopedycznego. /opinia biegłego ortopedy – k. 125 – k. 128, opinia biegłego rehabilitanta – k. 142 – k. 146/

Po wypadku, syn powódki, udał się na miejsce zdarzenia, gdzie wykonał dokumentację zdjęciową nawierzchni wyłożonej płytami chodnikowymi przy ul. (...) w P.. Na zdjęciach zostały uwidocznione płyty chodnikowe noszące cechy oddziaływania czynników atmosferycznych. /zeznania powódki J. M. k. 110, adnotacja: 00:10:49, k. 111 w zw. z 00:06:01, k. 268 v., zeznania świadka S. W. - e-protokół, adnotacja: 00:05:43, k. 111, zeznania świadka P. M. – e-protokół, adnotacja 00:03:03 k. 268 v. /

Stan techniczny chodnika przebiegającego na wysokości parkingu usytuowanego przed blokiem nr (...)położonym przy ul. (...) w P., na którym w dniu 12 czerwca 2014 r. upadła powódka, jest dobry i taki sam jak 12 czerwca 2014 r. w dniu zdarzenia. Pomimo wad spowodowanych czynnikami środowiskowymi jak wypłukanie cementu, czy usuwanie śliskości zimą i posypywaniem solą, chodnik ani w dniu zdarzenia, ani aktualnie nie wymaga remontu. Chodnik jest, co do zasady równy i spełnia normy dopuszczalnych nierówności szacowanych do 1cm, nadto jego stan umożliwia dalszą jego eksploatację. Nie ma dużych załamań, spękań czy zapadnięć, a jego powierzchnia, choć jest jednorodna, to nosi znamiona zniszczeń środowiskowych. Zważywszy, że stan techniczny chodnika odpowiada czasowi w jakim ten chodnik jest eksploatowany (30 lat), to użytkownicy chodnika zobowiązani są do przestrzegania zasad bezpieczeństwa ruchu oraz stosowania środków ostrożności do istniejących warunków w ruchu tj. stanu nawierzchni, warunków atmosferycznych i okoliczności towarzyszących. /zeznania świadka S. W. – e-protokół, adnotacja: 00:05:43, k. 111, opinia biegłego ds. budownictwa drogowego – k. 219 – k. 221, pismo – k. 204, zeznania biegłego – e-protokół, adnotacja: od 00:02:23, k. 250 v./

Powódka pismem z dnia 23 lutego 2015 r. (data doręczenia pisma) zgłosiła szkodę Zarządowi (...) w P.. /pismo powódki – k 55 – k. 59/

Pismem z dnia 26 lutego 2015 r., doręczonym w dniu 6 marca 2015 r., (...) w P., poinformował o przekazaniu dokumentów ubezpieczycielowi - (...) S.A. /pismo – k. 60/

Pismem z dnia 20 marca 2015 r. pozwany ubezpieczyciel odmówił uznania roszczeń zgłoszonych w związku ze zdarzeniem szkodzącym z dnia 12 czerwca 2014 r. W uzasadnieniu podał, że zdarzenie mające miejsce w dniu 12 czerwca 2014 r. nosi wszelkie znamiona zdarzenia losowego, gdyż w trakcie postępowania likwidacyjnego nie wykazano, iż po stronie ubezpieczonego tj. (...) w P. doszło do zaniedbań, czy zaniechań które doprowadziły do powstania szkody. /pismo – k. 62 – k. 63/

Dokonując powyższych ustaleń faktycznych Sąd oparł się na powołanych dowodach, w szczególności: dowodach z dokumentów z załączonej dokumentacji medycznej – nie budzących wątpliwości co do ich zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy i przez strony nie kwestionowanych, zeznaniach świadka S. W. oraz przesłuchania powódki J. M., opiniach biegłych z zakresu ortopedii, rehabilitacji medycznej, psychiatrii oraz budownictwa drogowego. Oceniając te dowody Sąd nie znalazł żadnych podstaw by odmówić im wiarygodności.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo jest bezzasadne i podlega oddaleniu.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie podstawę odpowiedzialności pozwanej Gminy Miejskiej P. należałoby wywieść z art. 415 k.c., a (...) S.A z art. 822 § 1 k.c., przy czym kwestia odpowiedzialności strony pozwanej za skutki upadku jakiego doświadczyła powódka w dniu 12 czerwca 2014 r. budzi wątpliwości co do jej deliktowego charakteru.

Strona pozwana, tj. Gmina Miejska P. oraz (...) S.A., kwestionowała zasadę swej odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 12 czerwca 2014 r. jak i wysokość dochodzonego roszczenia, a także, iż powódka nie udowodniła wadliwego stanu nawierzchni jaki istniał w chwili zdarzenia ani też, że zły stan nawierzchni chodnikowej był skutkiem jakichkolwiek zaniedbań lub zaniechań, które doprowadziły do powstania szkody.

Zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (Dz.U.2013.260 j.t.) drogi publiczne ze względu na funkcje w sieci drogowej dzielą się na następujące kategorie: drogi krajowe, drogi wojewódzkie, drogi powiatowe oraz drogi gminne. W myśl art. 19 ust. 1 ustawy organ administracji rządowej lub jednostki samorządu terytorialnego, do którego właściwości należą sprawy z zakresu planowania, budowy, przebudowy, remontu, utrzymania i ochrony dróg, jest zarządcą drogi, zaś w myśl art. 19 ust. 5 w granicach miast na prawach powiatu zarządcą wszystkich dróg publicznych, z wyjątkiem autostrad i dróg ekspresowych, jest prezydent miasta. Zgodnie z dyspozycją art. 20 pkt 4 ustawy do zarządcy drogi należy w szczególności utrzymanie nawierzchni drogi, **chodników**, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, z wyjątkiem części pasa drogowego, o których mowa w art. 20f pkt 2.

Reasumując powyższe, należy stwierdzić, iż Gmina Miejska P. (Miasto P.), którego organem jest prezydent miasta, jest odpowiedzialne za zarząd dróg w granicach administracyjnych miasta P., w tym także za stan tych dróg i ich przydatność do użytku publicznego. Należy jednak dodać, iż na mocy uchwalonego statutu Zarządu (...) w P., Zarząd jest zakładem budżetowym, a jako samorządowa jednostka organizacyjna wykonuje zadania Zarządu Miasta P. w zakresie zarządu dróg gminnych w przedmiocie planowania, budowy, modernizacji, utrzymania i ochrony tych dróg, w szczególności utrzymania nawierzchni chodników, zgodnie z wyżej wskazaną ustawą. Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe, a w szczególności opinia biegłych oraz zeznania świadków jednoznacznie wykazały, iż niewątpliwym jest wystąpienie po stronie powódki J. M. obrażeń będących wynikiem upadku, który miał miejsce w dniu 12 czerwca 2014 r. w Ł. na chodniku znajdującym się przy ul. (...) w P., brak jest jednak podstaw do uznania,

że po stronie pozwanej doszło do jakichkolwiek zaniedbań czy zaniechań w zakresie utrzymania należytego stanu powierzchni chodnikowej, które doprowadziłyby do powstania szkody.

W nawiązaniu do powyższego, odpowiedzialność *ex delicto* dotyczy sytuacji, gdy szkoda zostaje wyrządzona niezależnie od istniejącego uprzednio między danymi osobami stosunku zobowiązaniowego, jednakże w takich okolicznościach, w których prawo czyni kogoś za tę szkodę odpowiedzialnym. Art. 415 k.c. normujący kwestię odpowiedzialności deliktowej w sformułowaniu – kto z winy swej wyrządził szkodę drugiemu, obowiązany jest do jej naprawienia, przewiduje trzy przesłanki odpowiedzialności: powstanie szkody, zawinione zachowanie sprawcy oraz związek przyczynowy między tymi dwoma zdarzeniami. Szkodą jest każdy uszczerbek w dobrach chronionych prawem. Zawinione zachowanie sprawcy szkody polegać może tak na działaniu, jak i na zaniechaniu, przy czym zaniechanie może zostać uznane za czyn jedynie wówczas, gdy wiąże się ono z niedopełnieniem ciążącego na sprawcy obowiązku działania. Zachowanie będące źródłem szkody musi być, z jednej strony, zachowaniem bezprawnym, a z drugiej, zawinionym.

Z materiału dowodowego wynika, że w dacie zdarzenia uczyniono zadość tym obowiązkom, gdyż przedmiotowy chodnik nie był spękany, załamany czy zapadnięty, a także spełniał normy nierówności. Tym samym stan nawierzchni chodnika nie stwarzał niebezpieczeństwa potknięcia się czy upadku. Wina podmiotu odpowiedzialnego za utrzymanie przedmiotowego chodnika – zarządcy drogi, rozumiana jako nie dołożenie należytej staranności, nie jest ewidentna. Zauważyć w tym miejscu należy, iż dla przyjęcia odpowiedzialności w prawie cywilnym nie jest konieczne wystąpienie winy umyślnej czy też rażącego niedbalstwa, ale wystarcza nie dołożenie właśnie ogólnej staranności.

Powódka nie udowodniła, iż nawierzchnia chodnika krytycznego dnia była wadliwa oraz że, doszło do zaniedbań i zaniechań po stronie pozwanego zarządcy, które doprowadziły do powstania szkody, natomiast w toku postępowania wykazano, że istniejące uszkodzenia chodnika mają związek z działającymi na niego czynnikami abiotycznymi oraz nosi cechy długoletniej eksploatacji, przy czym jego stan techniczny jest oceniany jako dobry i nie stwarzający zagrożenia dla pieszych.

Tym samym należy przyjąć, iż zachowanie podmiotu odpowiedzialnego nie może zostać uznane za zawinione oraz sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym. Nie sposób stwierdzić jakichkolwiek okoliczności obciążających pozwanego w tym zakresie.

W związku z tym uznać należy, że pozwana Gmina Miejska P. nie uchybiła obowiązkowi dochowania należytej staranności w zapewnieniu utrzymania chodnika w pasie drogowym przy ul. (...) w P.. Albowiem pomimo istniejących ubytków jakie powstały w chodniku na skutek uszkodzeń wynikających z jego codziennej eksploatacji oraz wpływu czynników środowiskowych, to ani w dniu zdarzenia, ani aktualnie chodnik nie został poddany remontowi, gdyż go w sposób oczywisty nie wymaga. Rolą natomiast pieszego, a zwłaszcza w wieku dojrzałym, poruszającego się po chodniku, parkingu, a także każdej innej nawierzchni jest zachowanie szczególnej ostrożności i obserwowanie drogi przed sobą, zwłaszcza w porze wieczornej, gdzie widoczność często bywa ograniczona, a także z tego powodu, że na drodze mogą występować dopuszczalne różnice wysokościowe. Uwadze pieszego nie może ująć, że powierzchnie traktów ciągów komunikacyjnych, nigdy nie są idealnie gładkie, to prowadzi do konstatacji, że każdy uczestnik ruchu, w tym pieszy, obowiązany jest przemieszczać się w oparciu o zasadę ograniczonego zaufania – co należy uznać za dochowanie absolutnego minimum należytej ostrożności.

Szkodą w niniejszej sprawie jest niewątpliwie uraz powódki związany z upadkiem.

Pomimo, iż doszło do naruszenia czynności narządów ciała powódki, to bezcelowym jest w okolicznościach niniejszej sprawy, rozpatrywać kwestię wystąpienia adekwatnego związku przyczynowego, o którym traktuje przepis art. 361 k.c., a to za sprawą braku możliwości przypisania zawinionego i bezprawnego działania czy zaniechania po stronie pozwanej Gminy w zakresie utrzymania chodnika. Nadto powódka przede wszystkim nie udowodniła, że przyczyną jej upadku była spowodowana wadliwym stanem nawierzchni, przy czym potwierdziła, iż nawierzchnia w chwili zdarzenia była w takim samym stanie jak aktualnie, czyli jak ustalono w postępowaniu dowodowym – nie wymagająca na chwilę obecną gruntownego remontu, gdyż spełnia swoje funkcje i może być nadal bezpiecznie użytkowana.

Powyższe nasuwa wniosek, że przyczyny upadku powódki należy upatrywać de facto w tzw. upadku samoistnym, a całe zdarzenie z dnia 12 czerwca 2014 r. nosi wszelkie znamiona zdarzenia losowego, które nie przesądza o odpowiedzialności strony pozwanej.

Ze względu na akcesoryjny charakter odpowiedzialności ubezpieczyciela wobec odpowiedzialności ubezpieczającego bądź ubezpieczonego, pozwany ubezpieczyciel odpowiada jedynie w takim zakresie, co te ostatnie osoby. Jeżeli zatem odpowiedzialność Gminy Miejskiej P. została wyłączona z uwagi na nie wykazanie zawinionego zachowania po stronie pozwanej Gminy to ma to bezpośredni wpływ na zakres świadczenia ubezpieczeniowego, a zatem zakwalifikowanie zdarzenia jako losowego powoduje wyłączenie odpowiedzialności cywilnej w/w podmiotu.

Mając powyższe na uwadze należało uznać, że przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało, aby strona pozwana ponosiła odpowiedzialność za szkodę na osobie oraz w mieniu powódki będącą wynikiem doznanego urazu, a zatem powódka na podstawie przepisu art. 444 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k. c., a w zakresie odsetek na zasadzie art. 481 § 1 k.c. nie może dochodzić roszczeń od pozwanych.

Na podstawie art. 102 k.p.c., z uwagi na trudną sytuację materialną i zdrowotną powódki, w jakiej się znalazła po wypadku oraz charakter sprawy Sąd nie obciążył jej obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów procesu. W niniejszej sprawie powódka w całości przegrała sprawę, co oznaczałoby w normalnym toku rzeczy, że powinna ona ponieść związane z tym koszty. Sąd doszedł jednak do przekonania, że po jej stronie zachodzą okoliczności pozwalające, wyjątkowo, na odstąpienie od ogólnych reguł rządzących problematyką kosztów procesu, co znalazło swój wyraz w decyzji o nie obciążaniu powódki obowiązkiem zwrotu na rzecz strony pozwanej kosztów procesu.